Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 24 kwietnia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 94 (1439)

Gra angielsko-sowiecka.

Z niezwykle silnem zainteresowaniem, — a nawet rzec można z naprężeniem, — oczekiwano ostatnio w Londynie powrotu delegacji przemysłowców angielskich, którzy udali się w podróż do Rosji sowieckiej. Chociaż bowiem wycieczka ta otrzymała charakter prywatny, — to jednak w londyńskich kołach politycznych mówiło się dość głośno o tem, że zorganizowana ona została w ścisłem porozumieniu z angielskimi czynnikami rządowymi — i przywieźć może ze sobą rezultaty, które dla obecnych stosunków politycznych posiadać mogą bardzo wpływowe znaczenie.

Chodzi przedewszystkiem o jedno zasadnicze pytanie, — a mianowicie, czy naprężenie angielsko-sowieckie, które nastąpiło po zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a sowietami zostanie obecnie złagodzone i Anglja będzie mogła nawiązać znowu ściślejsze stosunki gospodarcze z sowietami, — czy też rząd moskiewski zajmie w dalszym ciągu nieżyczliwe wobec Anglji stanowisko, — co zmusiłoby Anglję do rozpoczęcia tem bardziej wrogiej wobec sowietów akcji na terenie międzynarodowym.

Odpowiedź na to pytanie nie jest rzeczą łatwą. Gdyby bowiem chodziło tylko o sprawy natury gospodarczej, — gdyby Anglja uzyskać chciała tylko koncesje gospodarcze na rynkach sowieckich — to jednak — mimo pewnych rozbieżności — osiągnięcie porozumienia angielsko-sowieckiego nie przedstawiałoby zbyt poważnych trudności. W stosunkach angielsko-sowieckich odgrywa jednak dominującą rolę tło polityczne — i bez uzgodnienia wszelkich spornych spraw, oraz tarć na arenie politycznej — nawiązanie kontaktu Anglji z Rosją stałoby się dla angielskich czynników rządowych niemożliwem.

Wchodzą tu w grę czynniki bardzo drażliwe. Przedewszystkiem wyjaśniona musi być podminowana sytuacja, zaznaczająca się ostatnio coraz silniej na terenie azjatyckim,— w której—jak wiadomo, — rząd sowiecki macza bardzo intensywnie swe palce. Chodzi tu w szczególności o Indję, oraz o Persję i Afganistan, gdzie agenci sowieccy prowadzą coraz intensywniejszą propagandę, starając się w dotkliwy sposób zagrozić dotychczasowej hegemonji, oraz interesom Anglji w tej strefie Azji. I bez uregulowania tych spraw, bez uzyskania pewnych, wiążących gwarancji ze strony Sowietów, — obecny rząd angielski nie zgodziłby się nigdy na złagodzenie dotychczasowego swego, antysowieckiego frontu,—oraz na nawiązanie zerwanych stosunków ze Sowietami. Jest to warunek, — który dla rządu Sowietów jest dość ciężki — i dlatego też odpowiedź i stanowisko Moskwy wyczekiwane jest w Londynie z bardzo silnem naprężeniem.

Naprężenie to jest tem silniejsze,—że ze względu na obecne interesy gospodarcze Anglji —angielskie czynniki rządowe dość chętnie widziałyby ściślejsze stosunki handlowe pomiędzy Anglją a Sowietami. Stany Zjednoczone zaczynają się bowiem coraz silniej zwracać w stronę Sowietów i w amerykańskich kołach politycznych głośno powtarzane są zdania, iż nowy prezydent Stanów Zjednoczonych jest ze względu na ekspansywną politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych dość silnym zwolennikiem nawiązania oficjalnych stosunków pomiędzy Moskwą a Waszyngtonem. Londyńskie czynniki rządowe nie chciałyby się zatem dać ubiec i zupełnie wyrugować z koncesji sowieckich.

Tę pewnego rodzaju większą życzliwość Anglji dla Sowietów uwydatnia najsilniej fakt, iż potentat angielskiego trustu naftowego, Detterting,—który do niedawna był głównym wodzem antysowieckiej akcji Anglji,—oraz który przez wpływ na rząd angielski głównie przyczynił się do zerwania stosunków między Anglją a Sowietami, — zmienił ostatnio swe wrogie wobec Moskwy stanowisko i wszedł w powtórne pertraktacje z przedstawicielami sowieckich koncernów naftowych. — Pertraktacje te uzyskują też coraz poważniejsze rezultaty.

Jak już jednak wspomnieliśmy bez gwarancji politycznych nie zdecyduje się rząd angielski na żadne dalsze posunięcia i dlatego też raport, oraz zlecenia, które przywiozła z Moskwy wycieczka angielska, — stanowi w chwili obecnej najpoważniejsze zagadnienie w angielskich kołach politycznych i gospodarczych.

Od tego bowiem zależeć będzie nietylko dalsza gra Anglji wobec Sowietów, ale wogóle cała polityka rządu angielskiego na międzynarodowym terenie. I dlatego też rezultaty obecnych rokowań—budzą również w międzynarodowych kołach żywe poruszenie. Zwłaszcza dla Polski, — która jest najbliższym sąsiadem Rosji, oraz wobec której Anglja ze względu na sprawy rosyjskie okazuje ostatnio żywsze zainteresowanie — są to zagadnienia dość ważne. *St.*

Przyjęcia u p. Prezydenta.

WARSZAWA, 23.IV (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. dzisiejszy w godzinach porannych ks. infułata Sznarbakowskiego w sprawie budowy kościoła-pomnika po poległych na Kresach Wschodnich. Zkolei pan Prezydent przyjął byłego ministra poczt i telegrafów p. Miedzińskiego, wreszcie o godz. 12 p. ministra reform rolnych Staniewicza.

Posiedzenie Rady Ministrów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów obecnego rządu odbędzie się w piątek bieżącego tygodnia. Na porządku dziennym szereg spraw bieżących.

Zmian w administracji nie będzie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W związku z objęciem urzędowania przez wicemin. spraw wewnętrznych p. Pierackiego prasa opozycyjna donosi o spodziewanych rzekomo dalszych zmianach na wyższych stanowiskach w min. spraw wewnętrznych, oraz w urzędach temu min. podległych. Wiadomości te jak się dowiadujemy z kompetentnych źródeł pozbawione są wszelkich podstaw, **żadne bowiem zmiany** osobowe nie są przewidziane.

Plenarne posiedzenie klubu B. B.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu dzisiejszym w gmachu Sejmu przed południem odbędzie się plenarne posiedzenie klubu B.B.W.R. pod przewodnictwem posła Sławka. Jak słychać **na posiedzeniu tem wygłosić ma eksposé p. premjer Switalski, oraz dłuższe przemówienie poseł Sławek.**

Płk. Hulewicz szefem biura personalnego M. S. Wojsk.

WARSZAWA, 23.IV. (Pat). Referat prasowy ministra spraw wojskowych komunikuje, że na miejsce płk. Aleksandra Prystora, mianowanego ministrem pracy i opieki społecznej, został wyznaczony na stanowisko szefa biura personalnego M. S. Wojsk. płk. dypl. Bohdan Hulewicz, dotychczasowy komendant szkoły podchorążych piechoty. Nowy szef obejmie urzędowanie pojutrze, t. j. dnia 25 b. m.

Wyjazd marsz. Szymańskiego do Paryża.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Marszałek Senatu Szymański wyjeżdża jutro do Paryża, gdzie weźmie udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Śledztwo w sprawie b. min. Czechowicza.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Śledztwo, prowadzone przez sędziego Sądu Najwyższego p. Zaleskiego, funkcjonującego w charakterze sędziego śledczego z ramienia Trybunału Stanu w sprawie b. min. skarbu Czechowicza, postępuje szybko naprzód. Ministerstwo Skarbu i Najwyższa Izba Kontroli dostarczyły już wszystkie dokumenty kasowe i buhalteryjne, odnoszące się do wykonywania budżetu za rok 27/28.

Prezydjum Rady Ministrów w najbliższych dniach nadeśle odpisy wszystkich uchwał Rady Ministrów, na podstawie których dokonywano wydatki pozabudżetowe.

Dziś zaś ma rozpocząć się przesłuchanie przez p. sędziego Zaleskiego świadków dowodowych, przedewszystkiem zeznawać mają radcowie Najwyższej Izby Kontroli, którzy badali działalność min. skarbu w danym okresie.

Raport p. Deweya o sytuacji gospodarczej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że raport amerykańskiego doradcy finansowego p. Dewey za pierwszy kwartał bież. roku ukazał się z końcem bież. miesiąca. Raport ten jest już przesłany bankom amerykańskim, które udzieliły Polsce pożyczki stabilizacyjnej. Poświęca on wiele uwagi sytuacji gospodarczej i budżetowej w państwie. P. Dewey wyczerpująco i objektywnie analizuje tę sytuację, dochodząc do wniosku, że zarówno samo państwo, jak i poszczególne gałęzie [illegible]wórczości w Polsce dążyć powinny obecnie do znacznego zmniejszenia inwestycyj.

Sprawa podniesienia stopy dyskontowej.

Telefonem z Warszawy.

Banki warszawskie, wchodzące w skład związku banków odbyły wczoraj naradę w sprawie wystąpienie do ministerstwa skarbu o uzyskanie zgody rządu na podwyższenie przez banki prywatne stopy dyskontowej. Banki prywatne pragną, aby ministerstwo skarbu zezwoliło im w ślad za zarządzeniem Banku Polskiego na podniesienie przez nie stopy dyskontowej z 12 na $13^1/_4$%.

Dotychczas decyzja czynników miarodajnych w tej sprawie nie zapadła. Sprawa podniesienia stopy procentowej omawiana jest również przez banki państwowe i będzie przeprowadzona w ścisłem porozumieniu z ministerstwem skarbu.

Pożegnanie pos. Libickiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Nowomianowany naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych p. Chrzanowski od kilku dni zapoznaje się z tokiem urzędowania. Dotychczasowy naczelnik wydziału prasowego major Libicki w najbliższych dniach wyjeżdża do Tallina by objąć stanowisko posła Polski przy rządzie estońskim.

W dniu wczorajszym organizacje dziennikarskie żegnały p. Libickiego na specjalnie urządzonym dla niego podwieczorku.

Odznaczenie płk. Sikorskiego.

WARSZAWA, 23/IV (Pat). „Monitor Polski" z dn 23 kwietnia r.b. przynosi zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nadające płk Walerjanowi Sikorskiemu, naczelnemu wizytatorowi wychowania fizycznego ministerstwa W. R. i O. P., złoty krzyż zasługi. Pan. płk. W. Sikorski jest jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy na polu wychowania fizycznego i sportu. Przed mianowaniem płk. Sikorskiego na obecne stanowisko był on komendantem centralnej wojskowej szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu.

Powrót dyr. Szumlakowskiego do Warszawy.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj wieczorem powrócił do Warszawy dyrektor gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych p. Szumlakowski, który jeździł do Kowna celem dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-litewskiej o ruchu granicznym. Dyr. Szumlakowski, który wrócił do Warszawy drogą na Królewiec i Tczew przywiózł doręczoną mu przez premjera Woldemarasa uchwałę rządu litewskiego, który wyjaśnia stanowisko Litwy na odpowiedź Polski w sprawie propozycji Litwy co do stosunków handlowych polsko-litewskich. Dyr. Szumlakowski uchwałę tę zakomunikował jeszcze wczoraj wieczorem min. Zaleskiemu.

Przeciwieństwa w sprawie polsko-litewskich stosunków handlowych.

Rezultat wizyty dyr. Szumlakowskiego w Kownie.

RYGA. 23.IV. (Pat). W związku z wręczeniem przez dyr. Szumlakowskiego polskiej odpowiedzi na propozycję litewską korespondent kowieński „Rigasche Rundschau" komunikuje, że aczkolwiek oficjalnie o propozycji litewskiej i odpowiedzi polskiej nic nie wiadomo, krążą jednak pogłoski, że pomiędzy polskim a litewskim punktem widzenia zachodzi wiele przeciwieństw. Jak się korespondent „Rigasche Rundschau" dowiaduje, Woldemaras broni litewskiego punktu widzenia, iż te ulgi, jakie Litwa udzielić zamierza polskim flisakom na Niemnie, handlarzom drzewa i t. d. są do przyjęcia przez Polskę, lecz w żadnym razie nie mogą wpłynąć na zmianę stosunków, istniejących między Polską a Litwą.

Nawiązanie stosunków konsularnych jest dla Litwy nie do przyjęcia, Woldemaras jest zdania, że konsulaty obcych państw, znajdujących się w dobrych stosunkach tak z Litwą, jak z Polską, na podstawie specjalnych umów mogą bronić interesów obywateli obydwu państw. Jak się dowiaduje dalej „Rigasche Rundschau" z autorytatywnych kół polskich, Polska wręcz przeciwnie uważa bezpośrednie stosunki konsularne za warunek niezbędny przy uregulowaniu kwestji spławu na Niemnie.

W stosunkach handlowych pomiędzy polskimi i litewskimi obywatelami mogłyby zajść różne nieporozumienia, które bez pomocy konsulatów nie mogłyby być załatwione. Polska w żadnym razie nie mogłaby pozostawić bez opieki konsularnej swoich obywateli, którzyby przebywali w obcym kraju i posiadali tam swoje majątki.

Propozycja litewska, aby Polska się zgodziła choćby na spław drzewa. by dać możność Anglji i Rosji spławiać drzewo przez Polskę, nie może być przyjęta, choćby ze względu na klauzulę największego uprzywilejowania. Rząd polski nie może lepiej odnosić się do obywateli państw obcych, niż do swoich własnych.

— Co się tyczy kwestji stosunków handlowych, znany jest punkt widzenia litewski, iż ruch towarowy pośrednią drogą przez Prusy Wschodnie, lub Łotwę jest do osiągnięcia temberdziej, że w większości towary polskie wwożone są do Litwy z Polski Zachodniej. Polska z tym punktem widzenia się nie zgadza.

Co się tyczy komunikacji kolejowej, jeszcze w Lugano za rządów Sleżewicziusa Litwa złożyła Polsce odpowiednie propozycje. Dlatego też obecnie w Polsce panuje zdziwienie, iż chrześcjańsko-demokratyczny „Rytas" i socjalno-ludowy „Lietuvos Žinios" występują przeciwko akcji Woldemarasa. Polska może spokojnie oczekiwać dalszego rozwoju wypadków.

Sprawy rozbrojeniowe.

Debaty nad tezami polskiemi.

GENEWA, 23.IV (Pat). Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej poświęciła dwa ostatnie poufne posiedzenia sprawie wojny chemicznej i bakterjologicznej.

Po wczorajszem przedstawieniu tezy polskiej przez gen. Kasprzyckiego delegacja polska dążyła do rozszerzenia zobowiązań idących dalej, niż przepisy protokółu przeciwko wojnie chemicznej i bakterjologicznej z roku 1925.

Protokół, który powstał z inicjatywy gen. Sosnkowskiego, stawia zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej Obecnie delegacja polska, wobec posuwających się naprzód prac nad projektem ogólnej konwencji rozbrojeniowej, domaga się, aby zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej poparty został sankcjami, zapewniającemi pomoc napadniętemu. Nadto delegacja polska, poparta przez delegację francuską i państw Małej Ententy udowadniała konieczność zakazu przygotowań do wojny chemicznej i bakterjologicznej.

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiał delegat polski Sokal, który wskazał na to, że równocześnie z komisją przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej obraduje w Rzymie, konferencja Czerwonego Krzyża w celu obmyślenia środków ochrony ludności cywilnej przed skutkami wojny gazowej. Jest to dowodem tego, że sam zakaz takiej wojny nie wystarcza.

Komisja postanowiła narazie utrzymać przepisy identyczne z protokółem z roku 1925, na wniosek p. Sokala przyjęła jednak jednocześnie rezolucję rozpatrzenia na następnej sesji dalej idących środków, zmierzających do uniemożliwienia prowadzenia wojny chemicznej i bakterjologicznej,

Stan rokowań reparacyjnych.

PARYŻ, 23.IV (Pat). Wczoraj w godzinach między 17 a 18.30 odbyła się narada między dr. Schachtem i Youngiem, z kolejnym udziałem Stampa i Moreau, poczem Schacht i Moreau odbyli naradę oddzielnie. Dzisiaj o g. 11-ej rozpocznie się posiedzenie plenarne, które przystąpi odrazu do redakcji sprawozdania. Niemcy wezmą udział w opracowaniu tego dokumentu, będą więc miały możność przedstawić nowe wnioski w czasie dyskusji. Dyskusja wykaże, czy zestawienie wspólnego sprawozdania będzie możliwe, jeśli zaś nie—to delegacja niemiecka wyłuszczy swe zastrzeżenia i przedstawi sprawozdanie oddzielne.

PARYŻ, 73.IV (Pat). Podkomisja redakcyjna rozpoczęła swe prace celem opracowania tekstu konkluzyj rzeczoznawców. Podkomisja wyjaśnić ma szczegółowo punkty, co do których rzeczoznawcy osiągnęli porozumienie w pierwszych tygodniach dyskusji, specjalnie zaś sprawę podziału dorocznych spłat niemieckich na dwie części oraz rolę i działalność projektowanego banku spłat rocznych. Następnie podkomisja ma przystąpić do opracowania ustępu, zawierającego cyfry. Rezultaty konferencji rzeczoznawców, której prace nie przeciągną się poza dzień 15 maja, będą następnie przedstawione rządom zainteresowanym. W międzyczasie rozmaite grupy dążyć będą do osiągnięcia porozumienia w punktach spornych.

Wrażenie wystąpienia Schachta w Ameryce.

NOWY YORK, 23 IV. (Pat). Pomimo bardzo ostrego tonu prasy w sprawie Schachta Wall Street zachowuje zupełny spokój. — Informacje, zasięgnięte przez korespondenta P. A. T. na Wall Street oraz w miarodajnych sferach prasowych, wskazują, że słynne oświadczenie Schachta uważane jest za występ zgóry ukartowany i obliczony na wywołanie odpowiedniego efektu w samych Niemczech. — Istotnie, papiery niemieckie, nie spadły wcale na giełdzie, marka zaś tylko o połowę punktu.

Wiadomości z Kowna.

Dalsze szczegóły w sprawie sensacyjnego aresztowania.

RYGA, 24.IV (*Tel. wł.*). W związku z podaną w dniu wczorajszym wiadomością o aresztowaniu w Szawlach 4 osobników, jadących samochodem komunikują jeszcze następujące szczegóły: Automobil ten jechał z Wilna przez Łotwę. Przy przejeździe łotewsko-litewskiej granicy w miejscowości Janiszki miejscowe władze administracyjne odniosły się do samochodu podejrzliwie i przez telefon zakomunikowały swe spostrzeżenia policji w Szawlach. W Szawlach samochód został zatrzymany i okazało się, że pasażerowie tego samochodu są zbiegłymi w swoim czasie uczestnikami powstania w Taurogach. Nazwiska aresztowanych brzmią następująco: Ruźgnus, Markialis, Augajtis, Gazenos.

Proces uczestników powstania taurogskiego.

KOWNO, 23. IV. Pat. W dniu dzisiejszym szawelski sąd wojskowy rozpoczął rozprawę przeciwko uczestnikom powstania w Taurogach. Na ławie oskarżonych znajduje się 59 osób, których bronią adwokaci szawelscy.

Z aktu oskarżenia wynika, że w dniu 9 września 1927 roku o godz. 4 rano powstańcy okrążyli wszystkie taurogskie instytucje rządowe, aresztując policję i wszystkich tych, którzy mogli im się przeciwstawić. Następnie rozstawili w całem mieście swe posterunki, poczem rozpoczęli agitację wśród ludności, wzywając ją do obalenia rządów faszystowskich.

O godz. 10 rano tegoż dnia grupa powstańców z niejakim Szałtonasem na czele zajęła budynek filji banku państwowego i skonfiskowała 200 tys. litów, oraz 2.900 dol. Tegoż dnia wieczorem z Kłajpedy przybyły do Taurogów wojska rządowe i powstanie zlikwidowały. Jeden z powstańców Mikulski był rozstrzelany, część powstańców ukryła się, większość jednak zaaresztowano. Rozprawa sądowa przeciągnie się około 10 dni.

Przedstawicielka Biura Ligi Narodów w Kownie.

Przybyła do Kowna z Genewy naczelniczka oddziału prasy przy informacyjnem biurze Ligi Narodów ks. Gabrjela Radziwiłłówna. Celem jej podróży jest nawiązanie kontaktu z litewskiemi organizacjami żeńskiemi. Jak wiadomo ks. Radziwiłłówna pomimo, że jest Polką z pochodzenia, uważa się za patrjotkę litewską.

Konfiskata książki prof. Herbaczewskiego.

KOWNO, 23.IV (Pat). Dzienniki donoszą o skonfiskowaniu przez cenzurę litewską książki prof. Herbaczewskiego p. t. „Uśmiechy Boga". Była to książka o treści okultystyczno-filozoficznej. Herbaczewski zwrócił się z zażaleniem do premjera Woldemarasa.

Rząd Rzeszy niemieckiej zaciąga pożyczkę.

BERLIN, 23/IV (Pat). Stronnictwa rządowe w porozumieniu z ministrem skarbu Hilferdingiem postanowiły wystąpić z wnioskiem do Reichstagu w sprawie uprawnienia dla rządu Rzeszy do zaciągnięcia pożyczki 200 miljonów marek. Wniosek ten pozostaje w związku ze staraniami rządu Rzeszy o uzyskanie krótkoterminowego kredytu 200-miljonowego w bankach berlińskich.

Kronika telegraficzna.

= **Gwałtowne burze szaleją.** W południowej części Hiszpanji. Od pioruna zabity został w pewnej miejscowości woźnica i dwa jego konie.

= **Utonął.** Dnia 21 bm w morzu koło Gdyni podczas przejażdżki żaglówką, która się wywróciła, Paweł Siwek z Królewskiej Huty. — Jest to pierwszy wypadek utonięcia na polskiem morzu w tym roku.

= **Venizeliści** uzyskali do senatu 73 mandaty, zaś opozycja 16. — Co do pozostałych 3 mandatów narazie niema wiadomości.

= **Nowa Izba Włoska** zwołana została na dzień 29 bm.

= **Pewien farmer**, uprawiając swą ziemie, natrafił na pokłady czystego złota. — Sprzedał on swe prawo za 12 tysięcy funtów szterlingów.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Lniarstwo na Wileńszczyźnie.

A. Konjunktury rynkowe.

Na skutek przedwczesnych mrozów na jesieni roku ubiegłego znaczna ilość lnów został uszkodzona na pniu. Z tych samych powodów przed nastaniem śniegów nie zdążono wyrosić, względnie wymoczyć, na północy Wileńszczyzny znacznej części ogólnego zbioru słomy lnianej.

Ceny na uszkodzoną na skutek mrozu słomę i wyprodukowany ręcznym sposobem ze słomy tej surowiec w rozmaitych miejscowościach są niejednolite; w niektórych miejscowościach płacono za roszoną słomę niższej jakości prawie taką samą cenę, jak przy większej podaży za surowiec. Ceny na włókno lniane wyższego gatunku, jako też nieuszkodzony surowiec, kształtowały się w grudniu i styczniu zwyżkowo, dopiero w końcu stycznia nastąpiło pewne załamanie się w związku z nieokreśloną tendencją na rynku międzynarodowym.

Większe tranzakcje na siemię od grudnia notowane nie były. Odbywał się nieznaczny skup nasienia krajowego na cele przemysłowe, natomiast sprowadzanie nasienia zagranicznego obecnie już się kalkuluje. Co do nasienia na siew, to w w związku z niewielką ilością dobrego, suchego nasienia, cena tegoż osiąga dość znacznej wysokości. Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie kalkuluje cenę sprzedażną nasienia z posiadanych przez nią zapasów po 1,50 zł. za klg.; cena ta dotyczy nasienia 97 proc. czystości i 93 proc. siły kiełkowania.

Nabywanie nasienia zagranicznego się nie zaleca nietylko ze względu na nasz bilans handlowy, lecz i z tego powodu, iż na miejscu ceny zagranicznego nasienia nie byłyby niższe od krajowych, natomiast zupełnie niewiadomem jest, czy wyhodowano w warunkach klimatycznych nadmorskich krajów Zachodniej Europy nasienie dałoby dobre wyniki u nas.

B. działalność działu lniarskiego Centrali Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie.

Rozpoczęty w listopadzie roku ubiegłego przez Centralę Spółdzielni w Wilnie skup roszonej słomy lnianej i surowca lnianego dla doczyszczania i przerobu w warsztatach centralnych w Bezdanach przyjął w grudniu i styczniu rozmiary, jak na możliwości Centrali Spółdzielni bardzo znaczne. Słomy nieroszonej Centrala Spółdzielni nie kupuje wobec tego, że nie posiada basenów do biologicznego roszenia.

Skup słomy i surowca dla Centrali Spółdzielni odbywał się na miejscu w Bezdanach oraz za pośrednictwem lokalnych spółdzielni rolniczo-handlowych. Do bardziej aktywnych punktów skupu należą: Oddział Centrali Spółdzielni w Oszmianie, Narodowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Głębokiem, Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa „Wygoda" w Postawach, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik" w Święcianach, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Turmontach pow. brasławskiego oraz Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik" w Brasławiu z 3-a oddziałami na terenie powiatu brasławskiego. Do rozpowszechnienia jednoczesnego zasięgu Centrali Spółdzielni i na woj. nowogródzkie stoi narazie na przeszkodzie w pewnej mierze brak odpowiednio przygotowanych lokalnych spółdzielczych punktów skupu oraz względy ostrożności, zupełnie zrozumiałe na początku każdej akcji. Rezultaty rozpoczęcia akcji spółdzielczego skupu lnu już dały się zauważyć. Niezależnie od tego, że tranzakcje, zawarte przez spółdzielnie, nie stanowią znaczniejszego odsetka ogólnego obrotu słomą i włóknem lnianem, to jednak sam fakt przystąpienia do skupu lnu przez organizacje społeczne — stanowi do pewnego stopnia czynnik, normujący ceny na rynkach lokalnych i zapobiega znaczniejszym wahaniom cen.

Nabyta słoma lniana i surowiec dały możność nietylko pełnego uruchomienia warsztatów centralnych, lecz i zabezpieczyły ruch warsztatów na 3—4 miesiące. Pierwszy okres pracy w międlarni w Bezdanach był najtrudniejszy ze względu na brak doświadczenia i ujawniające się stopniowo drobne wady maszyn. Wobec kompletnego przepełnienia wszystkich lokali fabrycznych i wynajętych sąsiednich składów zakupioną słomą i surowcem, niema mowy obecnie o zmontowaniu posiadanych przez międlarnie w Bezdanach trzepaków belgijskich. Nastąpi to zapewne w okresie maj — czerwiec r.b. Obecnie mechanicznie przerabia się w Bezdanach słoma roszona i gorszy surowiec na „reissflachs", natomiast lepsze gatunki surowca, gwarantujące wyjście długiego dobrego włókna, doczyszcza się, trzepie, ręcznie.

Ponieważ szczupłość lokalu i konieczność gromadzenia w okresie największej podaży słomy i surowca dla przerobu — nie pozwala na powiększenie ilości robotników, ręcznie trzepiących len, przeto zostało zorganizowane ręczne dotrzepywanie surowca w lokalnych spółdzielczych punktach skupu, a mianowicie: w Oszmianie, w Głębokiem i w Postawach.

C. Międlarnie spółdzielcze.

Do liczby 5-ciu spółdzielczych punktów mechanicznego przerobu słomy lnianej przybył 6-ty punkt w Siedlcach woj. Lubelskiego. Stan funduszów i rozwój czynności poszczególnych spółdzielni międlarskich przedstawia się jak następuje.

Spółdzielnia „Len Wołożyński" przy stacji Horodźki, pow. Wołożyńskiego uruchomiona została w styczniu 1927 r., liczy udziałowców 14. Spółdzielnia mieści się narazie w folwarku „Siedliszcze"; w przyszłym sezonie spółdzielnia ma być przeniesiona do własnego lokalu, który ma być budowany na nabytym w roku ubiegłym placu przy st. kolejowej Horodżki. Urządzenia fabryczne składają się z 2-ch międlarni typu „Helsingen", motoru spalinowego „Ursus" o sile 10 HP i suszarni leżakowej. Surowiec uzyskuje spółdzielnia od udziałowców i z terenów obcych, dzierżawionych przez spółdzielnię. Razem spółdzielnia dysponuje lnem z 93 ha w ogólnej ilości około 300.000 klg. słomy nieroszonej. W sezonie 1927/28 r. Spółdzielnia wyprodukowała 12.080 klg. włókna i 5.500 klg. pakuł; wytwory spółdzielni były sprzedane częściowo do Żyrardowa i częściowo do Anglji za pośrednictwem spółki „Len Pomorski" w Toruniu.

Spółdzielnia „Len Oszmiański" w pow. oszmiańskim. Uruchomiona w dn. 17 listopada 1928 r., liczy udziałowców 43. Spółdzielnia mieści się w maj. „Bieniuny", gm. Holszańskiej, pow. oszmiańskiego, tuż przy granicy pow. wołożyńskiego. Urządzenia fabryczne składają się z jednej maszyny „Helsingen", motoru spalinowego angielskiego o sile 10 HP i suszarni leżakowej. Koszt urządzenia, łącznie z remontem budynków, wynosi 8.600 zł. Surowiec uzyskuje spółdzielnia od udziałowców, posiadających około 60 ha, zasianych lnem, z której to powierzchni już zostało zadeklarowane roszonej słomy 100.000 klg. Srednia wydajność w stosunku do słomy roszonej—18% włókna i 6% pakuł.

W dniu 8. stycznia od suszarni powstał pożar, który zniszczył zabudowania, mieszczące składy surowca i urządzenia maszynowe. Z uzyskanej premji ubezpieczeniowej Spółdzielnia powetowała straty i w dniu 15 lutego wznowiła swe czynności w odremontowanym prowizorycznie lokalu.

Spółdzielnia Lniarska w Prozorokach. pow. Dziśnieńskiego uruchomiona w dniu 12 grudnia 1928 r., liczy udziałowców 58. Spółdzielnia powyższa mieści się we własnym budynku drewnianym, wzniesionym na placu, wydzierżawionym od sejmiku Dziśnieńskiego. Budynek ten zawiera 2 hale, przedzielone ścianą ogniową; w jednej hali mieszczą się urządzenia fabryczne, w drugiej zaś składy surowca i gotowego produktu. Urządzenia fabryczne składają się z 3-ch maszyn „Helsingen", jednego trzepaka belgijskiego, lokomobili Cegielskiego o sile 30 HP, suszarni parowej i dynamomaszyny. Koszt wzniesienia budynku, zakupienia placu i instalacji fabrycznych wynosi 85,000 zł. Zapasy surowca wynoszą: zadeklarowano przez udziałowców słomy roszonej 200.000 klg. i zakupiono od nieudziałowców słomy roszonej 30.000 klg. Wydajność w stosunku do słomy roszonej wynosi: 20% włókna i 3% pakuł.

Spółdzielnia lniarska w Niemczynie, pow. Sokólskiego, woj. białostockiego, uruchomiona w październiku r. 1928, liczy udziałowców 58. Spółdzielnia mieści się w wynajętym lokalu przy tartaku, skąd otrzymuje napęd. Urządzenie fabryczne składa się z jednej maszyny „Helsingen" i suszarni parowej. Koszt inwestycji wynosi 6.300 zł. Zapasów surowca własnego, ani też zadeklarowanego, Spółdzielnia nie posiada, trudniąc się wyłącznie przerobem surowca, dostarczanego przez hodowców lnu. Za przerobienie 1 klg. słomy roszonej spółdzielnia pobiera po 10 gr. i pakuły.

Spółdzielnia lniarska w Siedlcach woj. Lubelskiego. W dniu 20 listopada r. 1928 została uruchomiona zorganizowana przez sejmik powiatowy w Siedlcach międlarnia lnu w specjalnie wzniesionym budynku przy szkole rolniczej. Urządzenia fabryczne składają się z 2-ch maszyn „Helsingen" i suszarni leżakowej. Napędu dostarcza elektrownia miejska w Siedlcach. Obecnie międlarnię eksploatuje sejmik na własną rękę, przerabiając skupioną słomę roszoną. W krótkim czasie międlarnia będzie przejętą przez organizującą się spółdzielnię lniarską.

Podniesienie oprocentowania wkładów oszczędnościowych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Pocztowa Kasa Oszczędności podnosi oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i będzie obecnie płaciła za wkłady 7 proc. zamiast jak dotychczas 6 proc.

KRONIKA KRAJOWA.

O brak wagonów pod ładunek drzewa.

Przed kilkoma dniami wileński Związek przemysłowców leśnych zwrócił się telegraficznie do ministerstwa komunikacji ze skargą na trudności otrzymania wagonów dla drzewa przeznaczonego na eksport zagranicę.

Wczoraj nadeszła z ministerstwa odpowiedź, w której wyjaśnia się, że trudności przy otrzymaniu wagonów powstały wskutek braku odpowiedniego taboru. Przy większych zamówieniach dla importu do Niemiec zainteresowani mogą wypożyczać wagony z taboru niemieckiego, do których drzewo będzie ładowane w Polsce bezpośrednio.

Giełda warszawska z dn. 23.IV. b m.

WALUTY I DEWIZY:

Kopenhaga	237,76—237,16
Londyn	43,28½—43,18
Nowy Jork	8,90—8,88½
Paryż	34,86½—34,78
Praga	26,39—26.33
Szwajcarja	171,66—171,23
Włochy	46,71—46.59
Berlin w obr. nieof.	211,45

Dyskusja nad budżetem Rzeszy w Reichstagu.

BERLIN, 23.IV (Pat). Reichstag na posiedzeniu dzisiejszem przystąpił do drugiego czytania budżetu. W dyskusji nad budżetem kanclerza Rzeszy zabrał głos przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej hr. Westarp, zwracając się następnie przeciwko kanclerzowi z zarzutem, że dotychczas nie przedłożył żadnej deklaracji programowej nowego rządu. Mówiąc o rokowaniach paryskich, hr. Westarp nazwał kłamstwem oskarżanie Niemiec o wywołanie wojny światowej. Teza taka doprowadziła do tego, że oprócz kosztów odbudowy nałożono również na Niemcy obowiązek zwrócenia państwom zwycięskim sum, pożyczonych przez Amerykę wraz z procentami.

Dalej hr. Westarp oświadczył, że raty roczne po 1.650 milj. przekraczają ramy siły gospodarczej Niemiec. W ostrej formie mówca odpierał następnie zarzuty prasy lewicowej, skierowane pod adresem rzeczoznawców niemieckich. Zarzut, jakoby rzeczoznawca niemiecki, dr. Schacht wciągał do dyskusji niedopuszczalne momenty o charakterze politycznym, jest zupełnie nieuzasadniony. W końcu hr. Westarp zapowiedział ostrą opozycję przeciwko obecnemu gabinetowi i oznajmił, że głosować będzie przeciwko pozycji wydatków na pensję kanclerza.

Bezpośrednio po hr. Westarpie zabrał głos kanclerz Müller, który polemizując z wywodami przedmówcy, oświadcza, że rząd Rzeszy nie uważa za rzecz konieczną składać po swej reorganizacji deklaracji. Kanclerz nie uważa za rzecz stosowną rozpoczynać w obecnej chwili obszernej dyskusji na temat rokowań paryskich. Na konferencji paryskiej—ciągnął dalej kanclerz — rozważane były dwie kwestje, a mianowicie, że Niemcy miałyby zapłacić tyle, ile sprzymierzeńcy między sobą lub Ameryce są dłużni, po wtóre zaś, iż powetowane mają być szkody, wyrządzone przez wojnę. W tem miejscu hr. Westarp woła: „Obie te sprawy oparte są na tem, że Niemcy przyjęły na siebie winę za wojnę". Kanclerz odpowiada na to podniesionym głosem: „Obie te sprawy polegają na tem, że Niemcy wojnę przegrały.

W dalszyym ciągu przemówienia swego kanclerz podkreślił, iż mimo tego, że rokowania nie przeszły na tory pożądane, to jednak rzeczoznawcy niemieccy nie mogli zarzucać wszystkiego i wracać do domu. Jak długo istnieje możliwość znalezienia rozwiązania, tak długo należy pozostać na tem stanowisku. Rzeczoznawcom należy oddać wolną rękę, aby nadal tak, jak dotąd, działali niezależnie, powodowani tylko własnem sumieniem. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że niezeleżnie od rezultatów konferncji rzeczoznawców bez, względu na to, czy będą one pozytywne, czy też nagatywne nastąpią po rokowaniach obecnych rokowania polityczne. Do tych rokowań między politykami musi dojść w każdym razie.

Budżet Rzeszy niemieckiej przyjęty.

BERLIN, 23. IV. (Pat). W zakończeniu dyskusji budżetowej Reichstag przyjął budżet kanclerza w przedłożeniu rządowem.

Echa katastrofy samochodowej w Budapeszcie.

Stan zdrowia radcy Łazarskiego.

BUDAPESZT, 23.IV. (Pat). Zdaniem lekarzy, stan zdrowia radcy legacyjnego, Łazarskiego pozostaje bez zmiany. Chory spędził noc spokojnie. Rany, jakich doznał p. Łazarski, wymagają kuracji około 6-tygodniowej.

WIEDEŃ, 23.IV (Pat). Dzienniki donoszą z Budapesztu, że radca legacyjny poselstwa polskiego Łazarski, który uległ ciężkiemu wypadkowi automobilowemu, został wczoraj ponownie zbadany przez lekarzy. Lekarze stwierdzili, że stan jego zdrowia nie jest niebezpieczny. Szofer, nazwiskiem Törek, został oddany w ręce prokuratorji. W czasie badania stwierdzono, że przed tragiczną przejażdżką wypił on 4 butelki piwa i że jechał z szybkością 100 klm. na godzinę.

Łódź podwodna „Ryś".

NANTES, 23.IV (Pat). Spuszczono na wodę nową polską łódź podwodną „Ryś".

W kotle walk chińskich

CZE-FU, 23.IV (Pat). Wojska nacjonalistyczne pod wodzą Lui-Chien-Nien weszły dziś rano, nie spotykając oporu, do Cze-Fu. Wojska północne bezładnie cofają się na północ. W ciągu 12-stu miesięcy już trzeci raz wojska nacjonalistyczne odbierają miasto Cze-Fu od wodza wojsk północnych Czang-Czung-Czanga.

Katastrofa okrętu japońskiego.

LONDYN, 23. IV. (Pat.) Agencja Reutera donosi z Tokjo, że nocy wczorajszej podczas cyklonu, który przeszedł nad Japonją, rozbił się w pobliżu przylądka Erino w południowym Hokkaido parowiec japoński „Toyokuni—Maru". Wszyscy znajdujący się na parowcu w liczbie 209 osób ratowali się na łodziach oraz przy pomocy pasów. Wysłane na miejsce katastrofy dwa inne parowce zdołały uratować tylko 97 osób. Reszta załogi statku i pasażerów, przeważnie rybaków, prawdopodobnie zginęła w morzu. Dalsze poszukiwania nie dały dotąd żadnych wyników. Parowiec szedł z Hakodate na Kamczatkę. Uratowani opowiadają, że przyczyną katastrofy była nietylko burza z szalonym wichrem, lecz również wielka zamieć śnieżna, która zaciemniła pole widzenia.

Drugi lot „Zeppelina".

FRIDRICHSHAFEN, 23. IV. (Pat). „Zeppelin" odleciał o godzinie 13-ej min. 32 nad morze Śródziemne w celu dokonania drugiego zkolei lotu.

Pochody pierwszomajowe w Warszawie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

P. P. S. postanowiło nie urządzać w Warszawie w tym roku pochodów ulicznych w dniu święta robotn. 1-go maja, albowiem doświadczenie lat poprzednich dało bardzo świetną naukę. Zachowane zatem będą jedynie wiece i akademje w lokalach zamkniętych. Tak samo nie urządza pochodów ulicznych Bund i Poalej Syjon, natomiast P. P. S. Frakcja rewolucyjna i komuniści zapowiadają pochody uliczne.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— W dniach najbliższych nakładem znanej księgarni wydawniczej Gebethnera i Wolffa w Warszawie ukaże się ostatnia powieść Józefa Weyssenhoffa p. t. „*Jan bez ziemi*".

Jak słyszeliśmy powieść ta osnuta jest na przeżyciach na terenie Wielkopolski wyzutego przez bolszewików z ojcowizny obywatela kresowego. Ma to być jakoby jedna z najtęższych prac cenionego pisarza. Obszerniejsze sprawozdanie podamy po wyjściu powieści.

— **Marta Krasińska.** *Wolny Ptak*, powieść. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Licząc widocznie na rozpowszechnienie wśród arystokracji wydała znana firma powieści hrabiny Krasińskiej, z domu hr. Pusłowskiej, właścicielki prześlicznej rezydencji pod Warszawą Królikami, ongiś królewskiej. Wolny Ptak wprowadza nas w życie magnackich dworów na pograniczu Litwy i Korony. Zamieszkują tam dziwni mężczyźni i jeszcze dziwniejsze kobiety. Wszyscy się kochają beznadziejnie, wciąż dla niepojętych przyczyn wyrzekając się tych miłości, odtrącając zakochanych od lat 20 amantów, lub amantki. Chorują i umierają z miłości, mimo że za pierwszemi objawami bednicy czy rozpaczy wywożą je za granicę jako jedyny lek duszy, a one tam tęsknią do kraju. Co kobieta to święta, co mężczyzna to trubadur, mój Boże, a jak to z boku, niewtajemniczone w te cnoty sfere, nieutrafnie sądzą arystokrację, posądzając ją o łowienie posagów, targi i kryminały na tle finansowym lub erotycznym, romanse aż nadto jawne. Pęknie to ze strony p. hrabiny że inny obraz swej sfery potrafiła stworzyć i nam ukazać, nawet znajomi głównych bohaterek, ślepej Cecylii grającej na organach i tkliwej Hanki nieszczęśliwej w miłości, której się wciąż nie udaje żeby „dwoje chciało naraz", nawet służba, dzieci włoskie i epizodyczne postaci, wszyscy dobrzy i słodcy, pobożni, idealni, poświęcający się, pokorni i wierni. Pewnie to wielka przyjemność widzieć świat i otoczenie w tych barwach, ale co taki człowiek będzie robił w raju, po oglądaniu tylu doskonałości na ziemi?

Powieść wykazuje dużą erudycję i oczytanie autorki w rozmaitych dziełach z zakresu sztuki, filozofji i literatury, miłość do obu krajów, po obu stronach rzeki rozciągniętych. Z fabułą trudno się człowiekowi innej sfery pogodzić.

H. R.

WŚRÓD PISM.

Kobieta Współczesna Nr. 16 Ilustr. Tyg. społeczno-literacki. Ostatni numer poświęcony jest częściowo Wilnu z okazji 10-lecia wyzwolenia. Zawiera artykuły: Kraina skarbów duchowych. H. Cepingerówny. Rezurekcja wileńska z 1919 r. Hel. Romer, (opis wyprawy wileńskiej). H. Truszkowskiej, Ku Wyzwoleniu Wilna (przygotowania w styczniu 1919 r.). Wiersz D-ra J. Boguszewskiego, szkic etnograficzny „Juzefuoweczka" pióra Hel. Romer, o Juljuszu Osterwie. Wszystko bogato ilustrowane fotografjami. Wilnianie z pewnością kupią ten numer na pamiątkę.

Wspomnienie o Dalewskich.

Przeglądając dawne pamiętniki, a i w dzisiejszych czasach obejrzawszy się wkoło siebie, widzimy że zdarzają się czasami jakby przeznaczone do niezwykłych losów rodziny. Zauwarzyć się to daje zwłaszcza w opoce powstań narodowych, kiedy to po kilku synów z ojcem szło do boju, kiedy w więzieniu cierpiały dwa pokolenia, a trzecie, małoletnie, odwiedzało dziadów, ojców i zaprawiało się do późniejszych buntów przeciw przemocy, kiedy mężów i żony, szwagrów i bratowe, wszystkich zagarniała policja i wywoziła w dalekie wygnanie.

Taką rodzinę stokroć zasłużoną, męczeńską i hojnie ofiarną, była na Litwie rodzina Dalewskich, dzieci Dominika i Dominiki z Narkiewiczów Dalewskich, ziemian z Kunkułki w pow. lidzkim. Liczne było rodzeństwo: Franciszek, Alexander, Tytus, Konstanty i trzy siostry: Apolonja (Zygmuntowa Sierakowska), Tekla (p. Jaenisch) i Ksawera (p. Turska).

Synowie kształcili się w gimnazjum wileńskiem, córki w Instytucie panien szlacheckich, starsi Franciszek i Alexander wyjechali na studja do Petersburga. Tam doszły całą młodzież litewską wieści o niefortunnej, chybionej w zarodku akcji emisarjusza Jana Reera, który w 1846 roku ruszył na Litwę by poruszyć massy i prócz aresztów, więzień, katorgi kijów, jaką na nim dokonano. (1.500 dostał), i wywiezienia Apollina Hofmeistra, Bronisława Zalewskiego i innych, nie miała szerszego wpływu na razie. Ale ferment został.

Młodzież uniwersytecka porzucała studja w stolicy carów, często świetnie rozpoczęte, jak np. Zygmunt Sierakowski, by dążyć do kraju. Budzić ducha, przygotowywać, organizować, nie dać zadrzemać w niewoli, oto było ich zadanie.

Niemniejszem było utrwalenie, na zasadach demokratycznych łączności inteligencji z drobnem mieszczaństwem i rzemieślnikami wileńskimi, których zawsze gorący patryjotyzm potrzebował wsparcia i kierownictwa.

Wrócili i Dalewscy. Zaczęli gorączkowo przygotowywać młodzież, wraz z niemi przyjaciele ich: Florjan Danowski, Bronisław Lutkiewicz i inni organizowali przyszłe powstanie. Wśród wybitniejszych obywateli nie miało ono poparcia, ani widoków powodzenia, stanowiło tylko jeden z tych męczeńskich odruchów buntu, niepojętych wówczas dla trzeźwych umysłów, potępianych często, a które jednak miały ocalić naród od zagłady, z jednej strony stawiając mu przed oczy niezwykłe bohaterstwo i poświęcenie, z drugiej kładąc między Polakami-Litwinami i Rosją, nieprzebytą tamę krzywdy, krwi, śmierci i męczeństwa.

Podajemy poniżej wyjątek z Pamiętnika, który zostawiła po śmierci Apolonja Zygmuntowa Sierakowska, niewydanego jeszcze. Notatki użyczyła nam uprzejmie p. Ordzina, córka Franciszka Dalewskiego, za swej bytności w Wilnie, gdzie odwiedzała pamiątkowe dla rodziny Dalewskich miejsca.

Franciszek i Alexander bracia Dalewscy założyli „Związek Bratniej Młodzieży" na Litwie.

Hasła były: ktokolwiek przystępuje do organizacji powinien w każdej chwili być gotów ponieść śmierć męczeńską; nietylko nie wydać związkowych, ale o ile to pokaże się możliwem dla osłonienia organizacji przyjąć na siebie winy drugich. Wolno aresztowanemu szukać środków ocalenia bez krzywdy innych, nie wolno uczyć nieprzyjaciół dróg jakiemi się idzie do celu. Zadaniem związku było: zorganizowanie życia młodzieży po uniwersytetach, liceach, akademjach, wpływanie ażeby się młodzież oddawała pilnie nauce dla wyrobienia dzielnych i rozumnych działaczy na przyszłość. Nie dążył zw. do natychmiastowego oswobodzenia Ojczyzny, ale najpierw do jej odrodzenia duchowego przez zaszczepienie cnót wiedzy i dobrobytu, a mianowicie: czystość duszy i obyczajów, wstrzemięźliwość w pokarmach i napojach, uczciwość i sprawiedliwośc bez różnicy wyznań i narodowości, rozszerzania polskości przez nauczanie języka, historji i literatury, czuwazie nad nieletnią młodzieżą, aby ją chronić od zepsucia, od nędzy zarówno duchowej jak i materjalnej. Zacząć reformę od siebie samych. Nie *głosić teorji, ale raczej wcielać w czyn i szlachetnymi czynami przekonywać* wszędzie i zawsze, zarówno wśród samego społeczeństwa jak i wśród wrogów na stanowiskach państwowych. Nie dopuszczać rosjan do rodzin polskich. Przemieszkujący zagranicą lub w Rosji tracą prawo kierowania losem kraju.

Fałszem jest co niektórzy utrzymują w pismach swoich, że Dalewscy w 1848 r. chcieli wywołać zbrojne powstanie na Litwie. Pragnęli dla zbliżenia się do dni szczęśliwych lud oświecić, zjednoczyć wszystkie warstwy i wyznania w kraju, nauczyć uprzywiljowaną klasę ofiarności i zrzeczenia się celów egoistycznych. Poruszone gorące uczucia patrjotyczne nie dały się utrzymać w granicach zakreślonych. Wypadki w 1848 r. wstrząsnęły młodzieżą, szczególniej rzemieślnicy pomimo opozycji kierowników rwali się do oręża. Wyznaczyli dzień powstania na dzień rezurekcji, licząc na to, że przy tłumach zalewających zwykle ulice miasta, łatwiej będzie uskutecznić zamiar porwania broni z cytadeli. Jeden z rzemieślników Jankowski zdradził. Dalewscy byli aresztowani wskutek znalezionego listu u studenta charkowskiego uniwersytetu, Maurycego Kl., chociaż list był bez podpisu. Była tam odpowiedź na pytanie „Co mam czynić, ucz mię, wskazuj".

Najpierw osadzono w murach podominikańskich, a gdy przez 2 lata nie można było wydobyć żadnych zeznań, przeniesiono do cytadeli do ciemnego lochu na chleb i wodę każdego oddzielnie. Bibikow udał się do celi do Fr. D. udał liberała i zaczął namawiać, że byłoby szlachetnie gdyby dla uratowania towarzyszy dał jakie małe zeznanie, zniecierpliwiony Fr. D. zawołał: „Panie jenerale, jeśli mię naprawdę masz za uczciwego człowieka, to powinieneś był wiedzieć, że gdybym nawet i wiedział, tobym nie wyznał".

Franciszka osądzono na śmierć. Zmieniono na 15 lat katorgi wskutek starań rodziny Alexandra na 10 lat.

Pędzono ich na Sybir pieszo okutych w kajdany przytwierdzonych do wspólnego prętu ze zbójami. Franciszek zachorował na tyfus. Rzucono go na furę czyli podwodę z rzeczami. Wyzdrowiał. Droga trwała rok cały. Kiedy przybyli do Irkucka tylko część dawnych wygnańców wyszła na spotkanie byli to: Hofmajster, Dobrycz. Snigiewscy i Piotr Wysocki.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Marszałek Piłsudski obywatelem honorowym.

m. Głębokiego, oraz gmin Prozoroki, Jaźno, Brasław, Druja i Świr.

Z sekretarjatu osobistego p. ministra spraw wojskowych nadeszło pod adresem p. wojewody wileńskiego pismo z zawiadomieniem, iż Pan Marszałek przyjął do wiadomości nadanie mu obywatelstwa honorowego m. Głębokiego oraz gmin Prozoroki, Jaźno, Brasław, Druja i Świr i miejscowościom tym wyraża podziękowanie.

Wspomniane pismo zawiera również podziękowanie Pana Marszałka dla p. wojewody Raczkiewicza oraz dla wszystkich osób, instytucyj i urzędów państwowych za życzenia przesłane w dniu imienin 19 marca br.

Inauguracyjne posiedzenie rady miejskiej w Nowogródku.

NOWOGRÓDEK, 23.IV (*Tel. wł.*) Dziś odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie rady miejskiej m. Nowogródka, na którem nowoobrany burmistrz inż. Wolnik złożył przysięgę na ręce starosty p. Hryniewskiego. Pierwsze posiedzenie poświęcone było aktualnym zagadnieniom gospodarki miejskiej, przyczem szereg mówców wykazywał liczne niedopatrzenia i zaniedbania poprzedniej rady, której gospodarka naraziła miasto na poważne straty.

Po zakończonych obradach zarząd miasta został przedstawiony przez p. starostę wojewodzie z okazji czego burmistrz miasta wygłosił obszerne przemówienie, w którem po przedstawieniu prac nowego zarządu wskazał, jako na najbliższą konieczność, uporządkowanie finansów miasta.

Akceptując zamierzenia burmistrza p. wojewoda zaznaczył, że poprze je usilnie i wszelkiemi środkami stojącemi mu do dyspozycji, będzie się starał przyjść miastu z finansową pomocą.

Jako główne zadanie nowego magistratu została wysunięta sprawa budowy w Nowogródku koszar kawaleryjskich.

Przed wyborami i — po wyborach.

BARANOWICZE, 23.IV (*Tel. wł.*). Dziś miało się tu odbyć posiedzenie rady miejskiej, na którem miano dokonać wyborów zarządu: burmistrza, wiceburmistrza i 2 ławników. Wobec braku quorum wybory nie odbyły się.

Jest to do pewnego stopnia wskazówką jak nowoobrani radni m. Baranowicz pojmują swe obowiązki w stosunku do ludności, której w czasie wyborów robili daleko idące obietnice.

Epidemja samobójstw.

W dniu 17 b. m. mieszkanka wsi Kowale gminy głębockiej powiatu dziśnieńskiego Paszkiewiczówna Puszyna lat 36 popełniła samobójstwo przez otrucie się. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

*

Ponadto w lesie należącym do majątku Pietrowszczyzna pomiędzy wsiami Potruby a Urzecze znaleziono zwłoki mężczyzny, którego tożsamości narazie nie ustalono. Jak stwierdziła przeprowadzona sekcja zwłok, przyczyną śmierci było samobójstwo przez otrucie się kreozotem i karbolem.

*

W dniu 18 b. m. mieszkaniec Duniłowicz, 60-letni umysłowo chory Wilhelm Duniec poderżnął sobie brzytwą gardło i zmarł po przewiezieniu go do miejscowego szpitala.

Pożary.

Onegdaj na terenie powiatu postawskiego w pobliżu zaścianka Nagawszczyzna z niewyjaśnionej przyczyny spalił się młyn motorowy Mendela Estryna. Straty, aczkolwiek nie zostały jeszcze dokładnie obliczone, są b. znaczne.

Przed kilku dniami w zaścianku Murowanka gminy kowalczuki w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonął dom wraz ze sprzętami domowemi i oborą Kaca Hilera.

Straty wynoszą przeszło 11.000 zł.

Walka z tyfusem w Święciańskiem.

W związku z panującym durem plamistym w powiecie święciańskim departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych uruchomił czwartą kolumnę tyfusową dla województwa wileńskiego. (—)

Konsolidacja organizacyj społecznych i gospodarczych na Wołyniu.

W ubiegłą sobotę otwarty został w Łucku zjazd przedstawicieli organizacyj społecznych w sprawie skonsolidowania i uzgodnienia działalności kulturalnej i gospodarczej na Wołyniu.

Na zjazd przybył wojewoda wołyński Józewski, który wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone psychologji życia ziem wschodnich oraz charakterystyce tła historycznego i misji polskiej oraz zadaniom pracy państwowej na tym terenie. Wojewoda dał wyraz przekonaniu, że społeczeństwo może być dumne z ogromu wysiłków, uwieńczonych pomyślnym rezultatem w dziedzinie stabilizacji stosunków na wołyńskim odcinku kresów w okresie 10-lecia władzy polskiej. Duma ta jest tem słuszniejsza, że na ziemiach sąsiadujących z Wołyniem od strony wschodniej brak dotąd pożądanej normalizacji stosunków. „Obok czynnika stabilizacji,—mówił p. wojewoda — zjawiskiem pierwszorzędnego znaczenia jest twórczość społeczna, która na Wołyniu osiągnęła we wszystkich dziedzinach maximum rezultatów. Społeczeństwo czekają wielkie zadania. Winno ono utworzyć jedną wspólną placówkę pracy i skoordynować wysiłki wobec całokształtu olbrzymich nie rozstrzygniętych jeszcze problematów".

Po dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie niezwłoczne przystąpienie reprezentowanych związków i stowarzyszeń do wspólnej organizacji, której na wniosek przewodniczącego Bieniewskiego postanowiono nadać nazwę komisji porozumiewawczej organizacyj społecznych na Wołyniu. Wysłano też depesze z wyrazami czci i hołdu do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

Badania nad twardzielą.

Na Wileńszczyźnie i w Nowogródzkiem przeprowadzone zostaną laryngologiczne i bakterjologiczne badania nad twardzielą w miejscowościach, gdzie powstały ogniska tej choroby, pod kierunkiem prof. dr. Jana Szmurły, dyrektora kliniki otolaryngologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Cała ekcja, finansowana przez ministerstwo spraw wewnętrznych (departament służby zdrowia), będzie miała na celu zbadanie ludności i wyłowienie utajonych, względnie dotychczas nierozpoznanych przypadków tej choroby.

GRODNO

— **Strajkujący zrzekli się swych żądań.** Trwający od 7 kwietnia strajk w olejarni, mieszczącej się przy ul. Magistrackiej 5 w Grodnie, został zakończony. Robotnicy zrzekli się swych żądań podwyżki 50 proc. i przystąpili do pracy na dawnych warunkach.

BIAŁYSTOK

— **Echa pokazu eksponatów przemysłu ludowego w Białymstoku.** Po zakończeniu pokazu eksponatów przemysłu ludowego w Białymstoku. Komisja z ramienia T-wa Popierania Przemysłu Ludowego zakwalifikowała na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu 104 eksponaty, pozatem Państwowe Muzeum w Warszawie nabyło na własność 80 eksponatów.

— **Na drodze do postępu.** W sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego w Białymstoku, pod przewodnictwem wojewody Kirsta i przy udziale zainteresowanych naczelników wydziałów, lekarzy, kierownika wydziału aprowizacyjnego i przedstawicieli magistratu białostockiego, odbyła się dłuższa konferencja w sprawie uruchomienia zakładu badania żywności, hal targowych i chłodni w Białymstoku.

Po wygłoszeniu rzeczowych referatów przez radcę województwa, dra Kikiewicza, ustalono wytyczne postępowania przy kontroli badania żywności, szczególnie mleka i masła, i wyrażono opinję co do konieczności przyśpieszenia rozpoczętej w roku ubiegłym budowy zakładu badania żywności i uruchomienia chłodni przy rzeźni miejskiej. Kwestję budowy hal targowych uzależniono od kredytów inwestycyjnych.

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Defraudacje w spółdzielniach.

„Sowieckaja Białoruś" podaje, że w ciągu ubiegłego roku w spółdzielniach znajdujących się na terytorjum B. S. R. R. wykryto przeszło 1.000 defraudacyj na sumę 266 000 rubli.

W stosunku do roku ubiegłego liczba defraudacyj wzrosła prawie podwójnie. Największą ilość stanowią drobne defraudacje od kilkudziesięciu do kilkuset rubli.

Ulgi dla wycieczek zagranicznych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych wydało zarządzenie w sprawie udzielania zbiorowych wiz zagranicznym grupom wycieczkowym, zwiedzającym Polskę. Turyści cudzoziemcy, chcący zwiedzić Polskę w grupie co najmniej 10 osób otrzymują jednorazową wizę na wjazd i jednomiesięczny pobyt w kraju, licząc ten miesiąc od dnia przekroczenia granicy. Władza administracyjna powiatowa może prawo pobytu przedłużyć do 2 mies.

Związki turystyczne prowadzą akcje w celu skłonienia czynników urzędowych do zawarcia z częścią krajów ościennych i z państwami, posiadającemi obszary turystyczne, wzajemnych konwencyj wizowych. Chodzi o to, by obywatele krajów objętych umową, mogli na zasadzie paszportu zagranicznego bez uzyskiwania jakiejkolwiek wizy zwiedzać rejony turystyczne i przebywać tam przez pewien czas. (—)

Dolary St. Zj. tracą wartość obieg.

W związku z ukazaniem się w niektórych pismach wiadomości o wypuszczenie nowej emisji dolarów Stanów Zjednoczonych. Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że nowa emisja nie pociąga za sobą konieczności wymiany dotychczasowych banknotów dolarowych; utracą ona tylko swą moc obiegową, zachowując natomiast swą pełną wartość, wobec czego w bankach amerykańskich zawsze będą wymienne na banknoty nowej emisji. (—)

KINA I FILMY.

Film „Marsz Szlakiem Batorego".

Pisaliśmy już kiedyś, przy innej okazji o wręcz wyjątkowej „fotogeniczności" Wilna. Jak mało miast, nadaje się ono do filmowania dzięki swoim, naturalnym i architektonicznym walorom, które są zbyt znane i oczywiste abyśmy je tu musieli podkreślać.

Pierwsze z nich—t. j. te naturalne są przecież cechą także i okolic Wilna, niemniej jak i ono „fotogenicznych".

Dotychczas jednak niewiele mamy filmów wileńskich, a te które są, zawdzięczamy prywatnej inicjatywie pewnego, dzielnego pioniera Polfilmji na naszym gruncie. Pionierem tym jest p. *Romuald Kawalec*. Dokonał on już szeregu dobrych zdjęć filmowych bądź pod firmą założonego przez siebie „Światfilmu", bądź, pod inną, jak znany jub bardzo dobry, o znacznych walorach krajoznawczych i innych (polecony przez M. W. R. i O. P.) film z uroczystości koronacyjnych w lipcu 27 r.

Z godną podziwu wytrwałością walcząc z różnemi, przedewszystkiem zaś finansowemi trudnościami, co jakiś czas zdobywa się na nowe dzieło. Właśnie w ub. sobotę odbył się pokaz ostatniego z nich mianowicie naprawdę—pierwszorzędnego—filmu „Marsz Szlakiem Batorego". Ujrzeliśmy tę piękną imprezę, o której na łamach naszego pisma było w swoim czasie, bodaj że dość obszerne nawet sprawozdanie—w szeregu doskonałych zdjęć na ekranie kina miejskiego, zdjęć, których nie powstydziłaby się niejedna głośna wytwórnia kinematograficzna.

Bardzo dobrze skonstruowany „scenarjusz" zawiera wszystkie najcharakterystyczniejsze momenty Marszu", przyczem wyzyskano także, stosunkowo nawet znacznie, wspaniałe walory krajobrazowe okolicy traktu Batorego. Niektóre momenty są — nie będzie w tem przesady, jeśli powiemy—prześliczne (czarowna dolina Trokiennik!). Zwraca uwagę także doskonały koloryt zdjęć, ich czystość, ładny brązowy ton obrazów, ich różnorodność, sprawiająca, że patrzy się na ten film z niesłabnącem od początku do końca zainteresowaniem. Ma on wybitne walory dydaktyczne, propagandowo sportowe i niemniejsze krajoznawcze, dzięki czemu jest godzien polecenia jako film dla młodzieży. Dobrze zrobiło kino miejskie, że dołączyło go jako „nadprogram" do swoich seansów w ciągu bieżącego tygodnia.

Na wspomnianym pokazie mimo bardzo nieodpowiedniej pory (g. 14-a) zebrało się stosunkowo sporo osób. Wśród obecnych byli przedstawiciewładz z p.p. Marszałkiem Senatu prof. d-rem *Szymańskim* i wicewojewodą *Kirtiklisem* oraz p. starostą grodzkim *Iszorą* na czele, pozatem przedstawiciele wojewódzkiego i miejskiego komitetów wychow. fizyczn. (z mjrem *Fieldorfem*), prasy polskiej i żydowskiej, radja, Zw. Strzeleckiego i innych organizacyj, oraz sporo osób prywatnie przybyłych. Wyrażono liczne pochlebne opinje o wyświetlanym filmie. *vel.*

KRONIKA

Środek 24 Kwietnia

Dziś: Fidelisa kap.
Jutro: Marka Ewang.
Wschód słońca—g. 4 m. 20.
Zachód „ g. 18 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 22/IV—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	761
Temperatura średnia	+ 1° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	południowo-wschodni

Uwagi: Półpochmurno.
Minimum: — 5° C
Maximum: + 4° C
Tendencja barometr.: stały spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu 23-go b. m. byli przyjęci przez p. wojewodę prezydent miasta Folejewski i dyrektor Korolec, którzy przybyli zaprosić p. wojewodę na otwarcie komunalnej Kasy Oszczędności, które odbędzie się w dniu 25 b. m. w lokalu nowej instytucji przy ul. Mickiewicza.

Następnie p. wojewoda przyjął p. o. dowódcy 3 D. A K. kpt. Błaszczyka wraz z jednym z oficerów, którzy przybyli zaprosić p. wojewodę na święto 3 D. A. K., które odbędzie się 3 i 4 maja r. b.

MIEJSKA

— **Choroby zakaźne.** Podług notowań sekcji zdrowia magistratu w tygodniu ubiegłym na terenie Wilna zachorowało na: tyfus brzuszny—10 osób (zmarło 1); tyfus nieokreślony — 3; tyfus plamisty — 2; czerwonka—1; płonica — 9; błonica — 5; ospa wietrzna — 2; róża — 4; krztusiec—10; gruźlica—11; różyczka—1; drętwica karku—2.

Razem zanotowano 60 wypadków, z czego jeden śmiertelny.

SANITARNA.

— **Szczepienia ochronne.** Wobec możliwości szerzenia się epidemji duru brzusznego, wielce pożądanem jest zapobiegawcze szczepienie ochronne. O ile podskórne szczepienie bywa bolesne i wywołuje reakcję organizmu pod postacią podwyższenia ciepłoty, bólu głowy i t. p. o tyle użycie szczepionki metodą d-r Beszedki nie wywołuje żadnego przykrego uczucia, najmniejszych zaburzeń w ustroju, jest nadzwyczaj proste w użyciu i daje lepsze wyniki od zastrzyków podskórnych. Szczepionkę przyjmuje się w 4 pigułkach, które należy zażyć kolejno po jednej dziennie, rano naczczo. Odporność na chorobę trwa od 6 do 12 miesięcy.

Kto ma do czynienia z chorym na dur brzuszny, albo z ozdrowieńcem, mieszka w tem samem mieszkaniu, nawet w domu gdzie są chorzy, wogóle używa do picia nieprzegotowanej wody i mleka z nieznanego źródła, winien zabezpieczyć się w wyżej wymieniony sposób od zachorowania. Pigułki Beszedki są wyrobem państwowego zakładu higjeny w Warszawie i mogą być nabyte w każdej aptece bez recepty.

UNIWERSYTECKA

— **Promocje.** W środę dnia 24 b. m. o godzinie 13-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszechnauk lekarskich następujących osób:

1) Hryniewickiego Romana, 2) Maciesowicza Józefa, 3) Olszewskiego Pawła i 4) z Hryniewickich Gucewiczowej vel Awgucewiczowej Pelagji.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Pierwszy poświąteczny czwartek akademicki.** W czwartek, dnia 25 b. m. w Ognisku akademickim o g, 8 min. 15 wieczorem odbędzie się pierwszy poświąteczny czwartek akademicki, poświęcony sprawom aeroklubu akademickiego w Wilnie.

1) Część informacyjna. 2) „Latająca gazetka". Dodatek nadzwyczajny „Żywej Gazetki".

SPRAWY SZKOLNE

— **Ze zjazdu dyrektorów szkół średnich.** W toku onegdajszych popołudniowych obrad odbywającego się obecnie w Wilnie zjazdu dyrektorów szkół średnich, wizytator ministerjalny Gałecki wygłosił referat na temat „Zadanie wychowawcze dyrektora", poczem odbyła się dyskusja.

Wczoraj we wtorek uczestnicy zjazdu obecni byli na lekcjach pokazowych w gimnazjach wileńskich, po południu zaś toczyły się dalsze merytoryczne obrady zjazdu.

LITERACKA

— **Środy Literackie.** Związek Literatów komunikuje, że wobec przemęczenia p. Ludomira Różyckiego nie mogła dojść do skutku projektowana na jego cześć Środa Literacka. Wobec tego dzisiaj „Środy" nie będzie.

O następnej herbatce, która ma być poświęcona pożegnaniu opuszczającego Wilno konserwatora p. Jerzego Remera, ogłoszony będzie osobny komunikat.

WOJSKOWA

— **O prawo do medalu „Polska swemu obrońcy".** Związek Organizacyj Wojskowych komunikuje, że dla uzyskania zewolenia D. O. K. na prawo noszenia medalu „Polska swemu obrońcy" osoby uprawnione do tego w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 1928 roku, winny zgłosić chęć otrzymania medalu do właściwego w/g miejsca zamieszkania P. K. U. Dla zrzeszonych członków organizacje b. wojskowych winny przyjść z pomocą w celu ułatwienia uzyskania tego medalu.

Zarządy powiatowe winny wezwać wszystkich członków do złożenia odpisów książeczek wojskowych, względnie innych dokumentów, które stwierdzają tytuł do otrzymania medalu. W celu ułatwienia odpisy tych dokumentów mogą być poświadczone za zgodność przez organizacje byłych wojskowych względnie przez zarząd powiatowy.

Dla każdego ubiegającego się o medal członka należy następnie wypełnić we wszystkich rubrykach wniosek. Dokumenty wraz z wypełnionymi wnioskami zarządy powiatowe winny kierować do właściwego P. K. U. Na terenie Wilna zrzeszone organizacje zachowują podany wyżej tryb postępowania z tem jednak, że zebrane dokumenty i wypełnione wnioski należy przesyłać zarządowi Z. O. W.

Wykaz osób uprawnionych do noszenia medalu za wojnę D. O. K. III ogłasza w swoim rozkazie. Na podstawie ogłoszenia tego właściwe P. K. U. wpisuje zainteresowanemu prawo noszenia medalu do książeczki wojskowej względnie osobom nie posiadającym książeczek wojskowych wydaje odpowiednie zaświadczenie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Do szanownego nauczycielstwa szkół powszechnych w Wilnie.** Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. zwyczajem dorocznym zwraca się do ofiarnego nauczycielstwa polskiego m. Wilna z uprzejmą prośbą, by w poczuciu obywatelskiego obowiązku zechciało dopomóc Macierzy w wielkiej kweście 3 maja na „Dar Narodowy" przeznaczony na rzecz oświaty naszych kresów.

Prosimy usilnie o rozebranie list składkowych oraz znaczków i chorągiewek w cenie dziesięciu groszy celem zachęcenia powierzonej sobie dziatwy do składania bodaj najmniejszych datków na Polską Macierz Szkolną.

Listy składek oraz znaczki i chorągiewki znajdują się w biurze pana inspektora szkolnego m. Wilna.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Z wil. oddz. Tow. psychjatrycznego.** We czwartek dnia 25.IV b. r. o godz. 8-ej wieczorem w sali wykładowej uniwersyteckiej w szpitalu św. Jakóba odbędzie się posiedzenie wileńskiego oddziału polskiego Towarzystwa psychjatrycznego dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem dziennym:

Prof. Siengalewicz: „Niektóre nowsze poglądy w kryminalogji".

Prof. Radziwiłłowicz: „O niepoczytalności ze stanowiska psychjatrycznego".

— **Wileńskie Towarzystwo filozoficzne.** Na posiedzeniu naukowem, które odbędzie się w czwartek dnia 25-go kwietnia b. r. o godz. 8 wiecz. w seminarjum filozoficznem uniwersytetu, prof. dr. Marjan Massonius wygłosi odczyt p. t. „Filozofja i socjologja we współczesnej niemieckiej literaturze pedagogicznej". Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Bezpośrednio przed odczytem odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa.

— **Wileńskie koło Związku bibljotekarzy polskich.** Dnia 26-go kwietnia (piątek) o godz. 8 wiecz. odbędzie się w uniwersyteckiej bibljotece publicznej 64 zebranie członków z odczytem p. Stanisława Lisowskiego p. t.: „Rewindykacja książek z bibljoteki publicznej w Piotrogrogzie. Okres wykonawczy".

Goście mile widziani.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Strajk na cmentarzu żydowskim.** Z powodu niewypłacenia poborów robotnicy na cmentarzu żydowskim podjęli wczoraj strajk, odmawiając pochowania kilku zmarłych.

Wobec otrzymanej obietnicy, że należność zostanie dziś wypłacona, strajk został po kilku godzinach zlikwidowany.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Lato".** Dziś jutro i dni następnych do soboty włącznie interesująca sztuka Rittnera p. t. „Lato" w interpretacji najlepszych sił zespołu Reduty.

Początek o godz. 20-ej. Bilety wcześniej w „Orbisie" i od godz. 17-ej w kasie teatru.

„Przyjaciele". W sobotę dn. 27.IV. popołudniu komedja Al. hr. Fredry p. t. „Przyjaciele".

REDUTA (na prowincji).

Dziś w Sanoku komedja A. Słonimskiego „Murzyn Warszawski" z Stefanem Jaraczem w postaci Hertańsmiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Przedstawienie dla inteligencji pracującej.** Dziś po cenach najniższych (od 20 gr.) grana będzie po raz ostatni w sezonie krotochwila Dregelli „Dobrze skrojony frak".

— **Gościna opery w Teatrze Polskim.** Znany zaszczytnie Wilnie zespół operowy pod kierownictwem artystycznem D-ra Tadeusza Wierzbickiego zjeżdża na kilka przedstawień do Wilna, zaproszony przez Kierownictwo Teatru Polskiego.

W czwartek grany będzie — „Faust", w piątek — „Halka" w sobotę — „Żydówka" i w niedzielę — „Pajace".

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 w. bez przerwy.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

ŚRODA, dn. 24 kwietnia.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10—15.35. Trans. z Warsz. „Odczyt dla maturzystów" p. t. „Przyczyny powstania listopadowego". 16.10 — 16.30. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin, oraz chwilka litewska. 16.30—16.40. Komunikat Zwiazku Młodzieży Polskiej. 16.40 — 17.05. Muzyka z płyt gramof. 17.05—17.55. Audycja literacka. 18.45 — 10.10. Audycja „Niespodzianka" (tresowany słowik). 19.10—19.35. Trans. z Warsz. „Odczyt dla maturzystów" p. t. „O Polsce współczesnej". 19.35—19.55. Kwadrans akademicki. 19.55—20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.05. Program na dzień następny i komunikaty. 20.05 — 20.15. Tranmisja z Warszawy. Komunikat konkursowy Polskiej Wyst. Kraj. 20.15—20.35 Transmisja stacyj zagranicznych przez Salon Philipsa w Wilnie. 21.35 — 22.00 Transmisja z Warszawy. Występ aktorski Kornela Makuszyńskiego. 22.00—22.05. Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. 22.05. — 22.20. Transm. z Warszawy. Kwadrans konkursowy. 22.20—2300. Trans. z Warsz. Komunikaty: P. A.T. policyjny, sportowy i inne. 23.00—24.00.

Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika A. Mickiewicza w Paryżu.

Radjostacja wyższej szkoły poczt i telegrafów w Paryżu ogłasza, że staraniem jej odbędzie się transmisja radjowa z przebiegu uroczystego posiedzenia College de France, które odbędzie się 27 bm. o godzinie 21-ej z okazji odsłonięcia w Paryżu pomnika Adama Mickiewicza. — Na posiedzeniu przemawiać będzie między innymi prof. Maçon, zajmujący w College de France katedrę literatury słowiańskiej, którą w swoim czasie zajmował Mickiewicz.

Finałowe walki w cyrku.

Kto wysunie się na czoło: Sztekker czy Stibor?

Wczorajsze walki dały wyniki następujące:

Köhler w 12 min. pokonał Motykę.

Piękną prawdziwie męską i atletyczną walkę stoczyli przez 20 min. bez wyniku Sztekker z Garkowienką, szkoda tylko, że w zacietrzewieniu pobili się.

Pooshoff tak nadwyrężył sobie rękę w walce ze Stiborem, że w 39 min. zrzekł się dalszego kontynuowania walki.

Petrowicz w 23 min. podwójnym nelsonem pokonał Sikiego.

Od dnia dzisiejszego wszystkie walki dla ustalenia kolejności nagród prowadzone będą aż do rezultatu.

Dziś w środę walczą: walka amerykańska decydująca Motyka — Siki, decyd. Köhler — Petrowicz, decyd. Wolke — Garkowienko i walka eliminacyjna wobec tego, iż obaj byli wzajemnie przez siebie zwyciężeni, Sztekker — Stibor,

Na wileńskim bruku.

— **Trzy osoby zatruły się spirytusem drzewnym.** Podczas libacji u Piotra Masalskiego (Strycharska 2) zakrapianej spirytusem drzewnym ulegli zatruciu sam Masalski i dwaj jego sąsiedzi Jan Filipowicz i Jan Urbanowicz.

Zatrutych ze względu na ich stan ulokowano w szpitalu żydowskim, gdzie jeden z nich mianowicie Filipowicz nie odzyskawszy przytomności zmarł.

— **Niewyjaśniony wypadek.** Na ul. Jagiellońskiej znaleziono ubiegłej nocy nieprzytomnego mężczyznę z ranami na ciele. W szpitalu żydowskim, gdzie go odwieziono okazało się, że rannym jest adwokat Paweł Tobjasz (Mickiewicza 33). Jaki wypadek spotkał Tobjasza narazie niewiadomo.

— **Wpadł pod autobus.** Pod przejeżdżający ul. Słowackiego autobus Nr. 14437 wpadł 5 letni Albin Rakowski (Słowackiego 14) chłopak nie odniósł uszkodzeń.

— **Dziewczyny giną.** Policja poszukuje zaginionej 17 letniej Marji Dudaniec (Arsenalska 6).

— **Kradzież mebli.** Na szkodę Mordecha Jewerowicza skradziono urzędzenie mieszkaniowe wartości 500 zł.

— **Zapadnięcie się jezdni.** Koło cukierni Rudnickiego przy zbiegu ulic Mickiewicza i Arsenalskiej w chwili przejeżdżania dorożki 217 prowadzonej przez Piotra Baranowskiego (Werkowska 8) zapadła się jezdnia. Koń uległ poranieniu. Utworzony otwór jest 1 mtr. szeroki i 2 mtr. głęboki.

Z Sądów.

Echa udaremnionej manifestacji komunistycznej.

W dn. 4 lutym r. ub. na placyku u zbiegu ul. Sierakowskiego i Jakóba Jasińskiego w godzinach południowych poczęli się grmadzić młodzi żydzi i żydówki.

Kiedy zebrało się już około 200 osób, jeden z uczestników zbiegowiska, odgrywający tu rolę aranżera, wyciągniętą z zanadrza czerwoną płachtę o napisach wywrotowych zarzucił na drut telefoniczny oraz usiłował drugą podobną szmatę osadzoną na kiju rozwinąć, by dać hasło zebranym do rozpoczęcia demonstracji.

Zamiar ten sparaliżował obserwujący całą hecę wywiadowca policji politycznej, który, wyrwawszy z rąk nieznajomego płachtę, aresztował go.

Okazało się, iż jest to Gabryel Kapłan, liczący lat 20.

Inni wywiadowcy zatrzymali dwie izraelitki, a mianowicie Nachanę Bezprowanną (lat 19) i Rejzę Gordonówną (lat 18), które wśród tłumu rozrzucały całemi pakami odezwy i ulotki komunistyczne. Jednocześnie zatrzymany został także Lejzor Jołom, liczący zaledwie lat 16, przy którym znaleziono odezwy i list o podejrzanej treści.

Okazało się, iż to miejscowa organizacja młodzieży komunistycznej usiłowała zorganizować demonstrację z racji rocznicy śmierci Lenina, a jednocześnie celem przeprowadzenia agitacji przedwyborczej.

Policja, która o projekcie była zawczasu uwiadomiona, nie dopuściła do wrogiej państwowości manifestacji, tłum, smarkaczy rozproszyła, a czynniejszych aresztowała.

Wymieniona czwórka zatrzymanych stanęła wczoraj przed sądem okręgowym pod zarzutem przestępstwa, przewidzianego w art. 102 cz. I K. K.

W wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego, wysłuchania oskażenia podprokuratora p. R. Rauzego i obrony, sąd w składzie pp. sędziów: Sienkiewicza (przewodniczący), Baniewicza i Rucińskiego, zważywszy na młody wiek oskarżonych skazał Kapłana. Gordonównę i Bezprowanną na osadzenie w więzieniu po 3 lata, a po zastosowaniu amnestji, zmniejszył skazanym wymiar kary do 1 i pół roku więzienia i zaliczył odbyty areszt prewencyjny.

Lejzora Jołoma sąd zupełnie uniewinnił. *Ka—er.*

SPORT.

STRZELNICTWO.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo szkół średnich i zawodowych.

W dniu 28 kwietnia 1929 odbędą się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo wileńskich szkół średnich i zawodowych.

Szkoły średnie od godz. 6 do 14
„ zawodowe „ „ 14 „ 18

Zawody te odbędą się na strzelnicy krytej w ogrodzie po-Bernardyńskim pod kierownictwem komendy obwodu przysposobienia wojskowego 1 p. p. leg.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w dniu 3 maja 1929 r. podczas zbiórki hufców szkoln. i stowarzyszeń przed defiladą na dziedzińcu pałacu reprezentacyjnego.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo Wilna.

Staraniem miejskiego Komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Wilnie w dn. 5, 9 i 12 maja 1929 r. odbędą się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo m. Wilna na strzelnicach Góra Boufałłowa i strzelnicy krytej ośrodka W. F. w ogrodzie po-Bernardyńskim.

W zawodach tych mogą brać udział zawodnicy stowarzyszeń i niestowarzyszeń bez ograniczenia ilości.

Zgłoszenia należy kierować do komendy obwodu przyspos. wojsk. 1 p. p. leg., ul. Dominikańska Nr. 13. Zgłoszenia winny zawierać następujące dane: 1) imię i nazwisko, 2) przynależność organizacyjna, 3) do jakiej kateg. strzelań staje, 4) uwagi.

Termin zgłoszeń 28-go kwietnia 1929 r. Przy zgłoszeniu należy dołączyć po 1 zł. tytułem wpisowego od każdego zawodnika.

Regulamin zawodów strzeleckich zostanie rozesłany pułkom, stow., związk., organiz., szkołom i t. d. Ponadto regulamin ten można nabyć po cenie 50 gr. w komendzie obwodu P. W. 1 p. p. leg., Dominikańska 13.

Nagrody ufundowane przez miejski komitet W. F. i P. W. Uroczyste rozdanie nagród odbędzie się w dn. 13 maja 1929 r. o godz. 18 w salonach oficerskiego kasyna garnizonowego.

Ćwiczenia strzelnicze Z. O. W.

Podsekcja strzelnicza sekcji przysposobienia wojskowego Z. O. W. uruchomiła już strzelanie ćwiczebne z broni małokalibrowej na strzelnicy ośrodka wychowania fizycznego w Wilnie, w ogrodzie Bernardyńskim w głównym pawilonie b. Targów Północnych. Strzelania Z. O. W. odbywają się w każdą niedzielę o godz. 12-ej. Zrzeszone organizacje winny nadesłać wykaz tych członków, którzy chcieliby stale brać udział w strzelaniu.

W myśl opracowanego regulaminu strzelniczego ci z członków, Z. O. W., którzy przy próbnem strzelaniu okażą wynik ponad 60 punktów będą korzystali przez cały czas strzelania z 50 proc. rabatu za naboje. Zespoły zaś przeznaczone dla udziału w zespołach strzeleckich będą korzystały przez cały czas strzelania z ładunków zakupionych z funduszu zarządu Z. O. W.

PIŁKA NOŻNA.

Mistrzostwo kl. „A“ Wil. Z. O. P. N.

1 p. p. Leg. — Ż. A. K. S. 4:0. Jak można było oczekiwać 1 p. p. Leg. wygrał łatwo z Ż. A. K. S-em, zdobywając dwa dalsze punktu w mistrzostwie klasy „A“.

Mecz towarzyski Ogniwo — Makabi 3:0.

Z Rady Miejskiej.

Obrady wczorajszego plenum Rady miejskiej miały przebieg nader burzliwy.

Istną burzę wywołał przedostatni punkt porządku dziennego wniosek w sprawie ustalenia na r. 1929/30 dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

W dyskusji głos zabierali wszyscy czołowi przedstawiciele poszczególnych ugrupowań Rady. Wartość jej jednak znacznie obniżył fakt, iż niektórzy radni (naszczęście nieliczni) skwapliwie skorzystali z okazji dla załatwienia osobistych animozij ze swymi przeciwnikami politycznymi.

Posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy.

Porządek dzienny rozpoczęto sprawą przeniesienia kredytów w budżecie 1928-29 r. — jednogłośnie przez Radę zaakceptowaną.

Zkolei dokonano repartycji pożyczki, otrzymanej w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 609.638 zł. na roboty wodociągowo-kanalizacyjne i rozbudowę elektrowni miejskiej.

Po krótkiej dyskusji podziału kredytów dokonano w sposób następujący:

a) na roboty wodociągowo-kanalizacyjne — 380.000 zł.

b) na roboty związane z rozbudową elektrowni — 200.000 zł.

c) na plan robót kanalizacyjnych — 29682 zł.

Sprawa ustalenia uposażenia architekta miejskiego nie wywołała żywego odzwięku. Wniosek magistratu, by ustalić pobory architekta miejskiego zgodnie z V grupą uposażeniową z dodatkiem budowlanym w wysokości 300 zł., nie znalazł sprzeciwu.

Znacznie szerszą dyskusję wywołał wniosek zwiększenia kosztorysu budowy szkoły powszechnej na Antokolu. Tu radny mec. Czernichow wystąpił z dłuższym przemówieniem, usiłując wykazać rzekome nieporządki panujące w sekcji technicznej.

Przemówienia jednak kilku innych radnych, jak również i rzeczowa odpowiedź vice-prezydenta całkowicie obaliły zarzuty radnego Czernichowa.

Ostatecznie koncepcja magistratu zwyciężyła i wniosek uzyskał aprobatę Rady.

Z powodu spóźnionej pory, dalszy ciąg sprowozdania podamy w numerze jutrzejszym.

Konferencja partji komunistycznej Z. S. R. R.

MOSKWA, 23.IV. (Pat) Dziś wieczorem rozpoczęły się obrady konferencji partji komunistycznej Związku Socjalistycznych Republik Rad.

1.129.420 urzędników w Rosji Sowieckiej.

Prasa rosyjska ogłasza kilka danych statystycznych, podanych przez związek urzędników sowieckich. Dane te mogą służyć dowodem zupełnego zsowietyzowania całej biurokracji Z. S. R. R. Przeprowadzone przez związek, lecz jeszcze nie zupełnie dokładne obliczenia, ustalają liczbę urzędników w Związku Republik Sow. na 1.129,420. Najmniejszą grupę stanowią w tej liczbie woźni, posługacze i t. p. Jest ich 124.000, drugą zkolei — urzędnicy wyżsi — 142.000 osób. Reszta — blizko miljon — przypada na grupę urzędników średnich. Pokaźny odsetek urzędników stanowią kobiety. Starych dowojennych urzędników na usługach rządu bolszewickiego pozostało podobno tylko 47.000, co stanowi 4,2 proc. całej rzeszy urzędniczej. Z liczby tych niedobitków prawie 93 proc. zajmuje posady woźnych, posługaczy i urzędników najniższej kategorji i tylko 7 proc. dzięki wysokim kwalifikacjom jest wykorzystywana przez rząd sow. na wyższych stanowiskach.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sesja czerwcowa L. Narodów nie odbędzie się w Madrycie.

WIEDEŃ, 23.IV (Pat). Dzienniki w doniesieniach z Madrytu wysuwają przypuszczenie, że planowana sesja czerwcowa Rady Ligi Narodów w Madrycie prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, ze względu na rozruchy studentów.

Zamieszki na sowiecko-afgańskiej granicy.

Tass podaje, że oddział powstańców afgańskich przekroczył w dniu 13 kwietnia b. r. granicę sowieckiej autonomicznej Tadżyskiej republiki i po zajęciu miasta Kalejchumb posuwa się w głąb republiki. Drugi oddział dokonał wypadu na rejon Wańcz (60 klm. na wschód od Kolejchurub) i po splądrowaniu okolicy powrócił na terytorjum afgańskie. Dla zlikwidowania napadów wysłano silne wojskowe oddziały sowieckie.

Powrót min. Mironescu.

BUKARESZT, 23. IV (Pat). Przybył tu w powrotnej drodze z Paryża i Londynu rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu, powitany na dworcu przez reprezentantów rządu, posła francuskiego, wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr. oraz liczne grono dziennikarzy.

Przesilenie gabinetowe w Austrji.

WIEDEŃ, 23. IV. (Pat.) Dr. Ender miał definitywnie odrzucić propozycję objęcia stanowiska kancierza, wobec czego stronnictwo chrześcijańsko-socjalne miało wysunąć kandydaturę Mittelbergera, szefa administracji finansowej Przedarulandji.

Pogrzeb sen. ks. Londzina.

KATOWICE, 23/IV (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił wojewodzie dr. Grażyńskiemu, by go reprezentował na pogrzebie ś. p. ks. prałata Londzina. Zarazem polecił p. Prezydent panu wojewodzie oświadczyć w przemówieniu, że „ks. Londzin dobrze zasłużył się Ojczyźnie“. Depeszę kondolencyjną wysłał także minister przemysłu i handlu Kwiatkowski.

Możliwość wojny polsko-niemieckiej.

Odczyty „Ligi Obrony Praw Człowieka“.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Dziś we środę 24 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencja publiczna, urządzona staraniem polsko-niemieckiej Ligi obrony praw człowieka i obywatela na temat „Możliwość wojny polsko-niemieckiej“. Przemawiać będzie między innymi b. gen. niemiecki Schoenaich, p. Falkenberg i p. Stanisław Thugutt. Konferencja jest jedną z serji zbiorowych odczytów, urządzanych wpólnie przez polską i niemiecką Ligę obrony człowieka.

Dwa pierwsze wystąpienia odbyły się już w Królewcu i Pile, następne odbędą się w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Bytomiu, Wrocławiu i Berlinie. Gen. Schoenaich podczas wojny dowodził jednym z oddziałów niemieckich na ziemiach polskich; wystąpił on z czynnej służby w 20-ym roku, po energicznem przeciwstawieniu się zamachowi Kappa. Jako zdecydowany zwolennik republiki obecnie jest on prezesem Towarzystwa niemieckiego przyjaciół pokoju i jednym z najczynniejszych pacyfistów. Jego liczne książki, jak również odważne wystąpienia publiczne zjednały już mu najwyższą nienawiść niemieckiej prasy nacjonalistycznej. Drugi z prelegentów niemieckich p. Falkenberg był do 21-go roku życia urzędnikiem pocztowym. Obecnie jest przewodniczącym republikańskiego Związku urzędników, oraz wybitnym działaczem i pisarzem pacyfistycznym.

Rozmaitości.

Omyłka druku.

W jednem z wielkich pism niemieckich posiadającem kilkadziesiąt łamów ogłoszeń, figurowało raz — dzięki nieuwadze zecera, następujące ogłoszenie: „Wdowa, mająca 10.000 lat, 53 dzieci i 3 m. kapitału, pragnie wyjść zamąż!“

Popierajcie Ligę Morską!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.